

PROF. DR HAB. TERESA BOROWSKA (3 X 1945–1 IX 2009)
--

5 września 2009 roku na pyskowskim cmentarzu pożegnaliśmy naszą Koleżankę śp. Prof. dr hab. Teresę Borowską z Uniwersytetu Śląskiego.

Teresa Borowska (z domu Kotasińska) urodziła się w niewielkim miasteczku Krzepice k. Częstochowy (3 października 1945 roku). Tam ukończyła w 1959 roku szkołę podstawową i podjęła naukę w Liceum Pedagogicznym w Tarnowskich Górach, które ukończyła w 1964 roku. Była bardzo dobrą uczennicą. To pozwoliło jej na zdanie w tym samym roku egzaminu wstępnego i podjęcie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, na kierunku pedagogika, na jednej z niewielu uczelni w Polsce, które prowadziły wówczas pedagogikę jako samodzielny kierunek studiów. Miała to szczęście, o którym ciągle marzy wiele osób, aby studiować w tej najstarszej polskiej Alma Mater. Miała też szczęście, że jej promotorem pracy magisterskiej był znakomity pedagog prof. dr Jan Konopnicki (1969), pod którego kierunkiem przygotowała pracę na temat *Rozmiary i rodzaje niedostosowania społecznego w zakładzie poprawczym*. To zainteresowanie niedostosowaniem społecznym i sprawami wychowania okazało się bardzo trwałe i towarzyszyło jej przez wiele lat pracy twórczej i zawodowej.

Wstępne przygotowanie pedagogiczne, jakie zdobyła w Liceum Pedagogicznym a następnie studia na UJ, w gronie wybitnych pedagogów, dały jej doskonałe przygotowanie specjalistyczne do pracy. Bezpośrednio po studiach pracowała przez rok jako nauczycielka szkoły podstawowej w Tarnowie. W latach 1970-1974 była zatrudniona w Szkole Podstawowej Specjalnej w Pyskowicach, a następnie w tamtejszej Poradni Wychowawczo-Zawodowej. Z Pyskowicami związała się na zawsze jako swoim miejscem zamieszkania.

Promotor pracy magisterskiej naszej Koleżanki – prof. Jan Konopnicki – na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych współpracował z Katedrą Pedagogiki WSP w Opolu, gdzie prowadził badania i eksperymenty dotyczące niepowodzeń szkolnych. Fakt ten sprawił, że mogła podtrzymać kontakty naukowe i pod kierunkiem swego mistrza profesora Jana Konopnickiego przygotowywać, pracując jako nauczycielka, pracę doktorską.

Z dniem 1 września 1975 r. podjęła pracę w Instytucie Pedagogiki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. To wówczas miałem okazję poznać Teresę – uroczą, błyskotliwą i prostolinijną Koleżankę. Już w rok później, tj. w roku 1976, uzyskała na Wydziale Filozoficzno-Historycznym opolskiej WSP stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy *Zainteresowania młodzieży społecznie niedostosowanej*. Jej debiut książkowy przypadł na rok 1981, dała się poznać jako współautorka pracy *Teoretyczne podstawy pracy opiekuńczo-wycho-*

wawczej (wraz z A. Winiarską i W. Gąsiorem), opublikowanej w Katowicach. W roku 1983 opublikowała swoją pracę habilitacyjną *Koncepcja wychowania i jego wyników: konkretyzacja problematyki w warunkach polskich* (WSP, Opole 1983), wysoko ocenionej przez prof. Bogdana Suchodolskiego. Biorąc pod uwagę tę pracę oraz liczne artykuły, dorobek dydaktyczny Rada Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego nadała jej w roku 1987 stopień doktora habilitowanego w zakresie pedagogiki. Uzyskanie stopnia doktora habilitowanego otworzyło jej drogę do samodzielności naukowej i awansu na stanowisko docenta w opolskiej WSP a także powierzenie jej Zakładu Pedagogiki Opiekuńczo-Wychowawczej (kierowała nim w latach 1987-1989). Po rozdzieleniu w roku 1989 Instytutu Pedagogiki na trzy jednostki organizacyjne (Instytut Nauk Pedagogicznych, Instytut Pedagogiki Wczesnoszkolnej i Instytut Psychologii) została z-cą dyrektora ds. naukowych Instytutu Pedagogiki Wczesnoszkolnej, przemianowanego następnie na Instytut Studiów Edukacyjnych (w 1997 roku). W roku 1990 uzyskała stanowisko profesora nadzwyczajnego WSP, a następnie Uniwersytetu Opolskiego. Przez 14 lat (1990-2004) była zastępcą dyrektora Instytutu Studiów Edukacyjnych ds. naukowych. Przez cały ten okres była również kierownikiem Zakładu Teorii Wychowania, a od 1997 roku Zakładem Teorii Wychowania i Pedagogiki Specjalnej. Posiadała liczne kontakty naukowe z czołowymi ośrodkami pedagogicznymi (w kraju i zagranicą – Krakowem, Warszawą, Poznaniem, Lublinem, Katowicami,) Uczestniczyła w pracach kilku zespołów Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. Była organizatorka kilku ciekawych tematycznie konferencji naukowych. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną, a mianowicie poświęconą *Wychowaniu wobec wartości pracy* zorganizowaną w Turawie w dniach 1-2 czerwca 1993 r. przez Instytut Pedagogiki Wczesnoszkolnej w WSP oraz Instytut Teologiczno-Pastoralny, Filię KUL w Opolu, a więc zanim powstał UO jako konsekwencja połączenia WSP w Opolu i Filii opolskiej KUL.

Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zajęła się szerzej problemami wychowania, jego uwarunkowaniami oraz pomiarem jego efektów, proponując nowe rozwiązania w tym zakresie. Stosunkowo szybko stała się uznaną w kraju specjalistką w zakresie teorii wychowania. Była dla nas wzorem pracowitości, dynamiki i inwencji twórczej, wyprzedzała nas rówieśników zawsze o te kilka lat w dokonaniach. Była bardzo ambitna naukowo, w pozytywnym tego słowa znaczeniu, a jednocześnie obca była jej zazdrość z powodu sukcesów innych. Podejmowane przez nią tematy badań i publikacji były nowatorskie, oryginalne i ważne dla pedagogiki.

Miejsce szczególne w jej dorobku zajmuje praca opublikowana w 1998 roku w Instytucie Badań Edukacyjnych w Warszawie: *Pedagogia ograniczeń ludzkiej egzystencji* (Warszawa 1998). Znaczący dorobek naukowy oraz wspomniana pra-

ca były podstawą do ubiegania się o tytuł profesora. Tytuł ten otrzymała w 1999 roku, za sprawą Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W pracy tej zajmuje się edukowaniem osób, które mają świadomość kresu swego życia z powodu choroby. Praca ta jest szczególnie cenniona z racji oryginalności tematyki.

Nie rozumiałem wówczas, dlaczego uroczą, pełną temperamentu kobieta podejmuje temat pozostający w sprzeczności, w zestawieniu z jej pogodą ducha, optymizmem życiowym, radością życia i energią. Dzisiaj wydaje mi się, że rozumiem, że była to choroba męża i jakiś nieodgadniony impuls wewnętrzny. Była osobą raczej skrytą, nigdy nie epatowała nas swoimi problemami. Najważniejszą dla niej sprawą była rodzina i dom.

Zmarła Profesor Teresa Borowska jest Autorką cenionych książek i licznych publikacji, zamieszczanych na łamach specjalistycznych pism pedagogicznych, publikowanych w kraju i zagranicą. Interesowała się zwłaszcza mierzeniem efektów wychowania i funkcjonowaniem systemów wychowawczych. Prowadziła badania dotyczące zasobów emocjonalnych dzieci i młodzieży. Nurtowały ją i niepokoiły zagrożenia, z jakimi spotyka się współczesna edukacja, nauczyciel i szkoła oraz pedagogika jako nauka. Świadczą o tym zwłaszcza dwie redagowane prace zbiorowe *Dzieci i młodzież wobec zagrożeń dzisiejszego świata*, T. Borowska, M. Dudzikowa (red.), Poznań 1999, „Eruditus” oraz *Pedagogika wobec zagrożeń, kryzysów i nadziei*, praca zbiorowa, Kraków 2002, „Impuls”.

Troszczyła się zawsze o wysoki poziom prac naukowych, czemu dawała niejednokrotnie wyraz na posiedzeniach wspólnej Rady Naukowej obu Instytutów, czy posiedzeniach Komisji powoływanych do przeprowadzania obron doktorskich czy habilitacyjnych na Wydziale. W tym zakresie była osobą niezwykle kompetentną i wymagającą, ale równocześnie wrażliwą na ludzkie problemy. Wśród studentów znana jest szczególnie jej praca *Węzłowe problemy teorii wychowania* (Opole 1991).

Bardzo zabiegała o to, aby opolska pedagogika nie była zamknięta, ale otworzyła się na inne ośrodki krajowe i zagraniczne. Zabiegała o to, aby do ISE i do Opola przyjeżdżali z wykładami czołowi polscy pedagodzy (wielu z nich przybyło, aby towarzyszyć Zmarłej w Jej w ostatniej drodze). Za Jej sprawą w Instytucie Studiów Edukacyjnych podejmowano ważne tematy badawcze realizowane poprzez granty Komitetu Badań Naukowych czy też jako tematy badań statutowych i własnych.

Była inicjatorką powołania studiów podyplomowych z zakresie pedagogiki specjalnej, w ścisłej współpracy z Akademią Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, a zwłaszcza z nieżyjącym już prof. dr hab. Janem Pańczykiem.

Dała się poznać jako aktywny członek Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, w czasie zjazdów prowadziła sekcje i wygłaszała wykłady. Pamiętam, że

w czasie zjazdu wrocławskiego, chociaż była chora, starała się wywiązać wzorowo ze wszystkich obowiązków.

Była promotorem 5 prac doktorskich, recenzentką 10 prac doktorskich i 1 pracy habilitacyjnej, autorką wielu opinii wydawniczych dla redakcji pism pedagogicznych i wydawnictw. Warto zwrócić uwagę, że najważniejsze etapy kariery naukowej Naszej Koleżanki były związane z największymi polskimi uniwersytetami: Uniwersytetem Jagiellońskim, Uniwersytetem Warszawskim i Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Już to świadczy, że nie była uczoną jednej uczelni. Była osobą znaną i cenioną w środowisku polskich pedagogów. Gdy w roku 2004 Senat Uniwersytetu Opolskiego wyróżnił wybitną postać polskiego życia naukowego – prof. zw. dra hab. Zbigniewa Kwiecińskiego – doktorem Honorowym, Rada Wydziału Historyczno-Pedagogicznego UO przygotowanie i wygłoszenie laudacji w tym przewodzie powierzyła Prof. Teresie Borowskiej.

Profesor Teresa Borowska za swoją pracę została odznaczona wieloma odznaczeniami i medalami, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Edukacji Narodowej.

Od roku 2004 pracowała w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (chciała być bliżej domu), ale nie zerwała nawiązanych kontaktów i przyjaźni ze środowiskiem opolskim, lecz żywo interesowała się jego problemami. W środowisku katowickim powstała ostatnia książka Zmarłej *Emocje dzieci i młodzieży: zasoby, rozwijanie* (Katowice 2006, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego), natomiast ostatni tekst złożyła do druku w Górnośląskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach, Katedra Pedagogiki, gdzie dodatkowo pracowała.

Ks. Jan Twardowski w swoim wierszu „Śpieszmy się” zaczyna pierwszą i ostatnią zwrotkę wersem „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”, w innym zaś miejscu stwierdza: „kochamy wciąż za mało i stale za późno”. Uważamy, że będzie jeszcze okazja, aby o tym powiedzieć. Dzisiaj, gdy jesteś Droga Koleżanko „po drugiej stronie cienia”, mamy wyrzuty sumienia, że gdy byłaś wśród nas nie mówiliśmy Ci jak wiele dla nas znaczyś. Możemy tylko podziękować za Twoje oddanie dla opolskiej pedagogiki, za to co zrobiłaś i zastanawiać się, jak wiele mogłaś jeszcze dokonać.

W osobie Zmarłej wiele straciła śląska i polska pedagogika. Pozostanie w pamięci licznej rzeszy magistrantów, doktorów, w pamięci współpracowników, Koleżanek i Kolegów. Jej nauczycielski trud nie poszedł na marne. Zostawia po sobie ślad swego istnienia w świadomości swoich uczniów i studentów, ale także w licznych pracach naukowych.

Zenon Jasiński
Uniwersytet Opolski